

Łódź, 5.02.2024 r.

dr hab. Agnieszka Liszewska, prof. UŁ

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji UŁ

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Rafała Fica pt. „Klauzule niepodlegania karze w polskim prawie karnym”

Przedmiotem recenzowanej rozprawy doktorskiej są klauzule niepodlegania karze, po które ustawodawca coraz częściej sięga i które nie posiadają jednolitej podstawy uzasadniającej rezygnację z karania sprawcy czynu zabronionego. Ustawowe przesłanki depenalizacji są tak różnorodne, że nie sposób wskazać dla nich żadnego „wspólnego mianownika”, zaś powody wprowadzenia w określonym wypadku klauzuli niepodlegania karze często stają się znane dopiero po sięgnięciu do uzasadnienia projektu ustawy. Dlatego podjęcie się zadania kompleksowego opracowania tej instytucji prawnej w pełni zasługuje na aprobatę i podkreślenie, że nie było to zadanie łatwe.

Biorąc pod uwagę zróżnicowany charakter przesłanek uzasadniających wprowadzanie klauzul niepodlegania karze do ustawy karnej, istotne było przyjęcie określonych punktów odniesienia dla omawiania poszczególnych przypadków, w których taka klauzula występuje. Tymi punktami odniesienia są w pracy: teorie karania, struktura przestępstwa, uzasadnienie kryminalnopolityczne oraz dogmatycznoprawne, a także skutki procesowe. Oprócz wymienionych obszarów, w ramach których poddano analizie przypadki ustawowego niepodlegania karze w kodeksie karnym z 1997 r., w rozprawie znalazło się omówienie takich klauzul w kodeksach karnych z 1932 r. i 1969 r. oraz w kodeksie karnym skarbowym i ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, a także wyniki przeprowadzonych przez Autora badań empirycznych. Pracę rozpoczyna wprowadzenie, a kończy podsumowanie, w którym przedstawiono wnioski końcowe płynące z analiz prowadzonych w kolejnych rozdziałach pracy.

O ile przedstawienie rozwiązań obowiązujących w kodeksach karnych przed wejściem w życie kodeksu z 1997 r. posiada walor historyczny i pozwala spojrzeć na omawianą instytucję z punktu widzenia stopniowego poszerzania obszaru jej zastosowania, o tyle uwagi poświęcone klauzulom niepodlegania karze na gruncie kodeksu karnego skarbowego oraz ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich pokazują odrębność tych regulacji prawnych w zakresie teoretycznych podstaw odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Wskazując na specyfikę prawa karnego skarbowego Autor podkreśla, że przy określaniu warunków niekaralności zrezygnowano z przesłanki dobrowolności, a także z wychowawczego oddziaływania omawianych klauzul na rzecz realizacji pragmatycznej i utylitarnej filozofii represji karnoskarbowej. W ramach ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich pojawia się z kolei problem wpływu kodeksowych klauzul na zakres pojęcia czynu karalnego, a także pytanie o dopuszczalność ich stosowania w postępowaniach o czyny karalne. Ta ostatnia kwestia dotyczy klauzul niepodlegania karze umieszczonych w części szczególnej kodeksu karnego. Pojawia się też problem brania pod uwagę wystąpienia przesłanek niepodlegania karze w procesie oceny stopnia demoralizacji nieletniego. Rozważania te, chociaż nie mają istotnego znaczenia dla omawiania zagadnień związanych z klauzulami niepodlegania karze w kodeksie karnym, uzupełniają jednak ogólną wiedzę na temat ich znaczenia na gruncie innych regulacji prawnych.

Klauzule niepodlegania karze nie są jedyną instytucją prawa karnego, która dopuszcza rezygnację państwa z przysługującego mu prawa karania za popełnienie przestępstwa. Funkcjonują one w porządku prawnym obok przedawnienia, abolicji, ułaskawienia, immunitetów oraz odstąpienia od wymierzenia kary przez sąd. Ograniczając jednak zakres badań tylko do klauzul niepodlegania karze Autor wskazuje, że ewolucja koncepcji teoretycznych dotyczących związku między przestępstwem a karą doprowadziła do uznania, że nie zawsze karanie jest konieczne i racjonalnie uzasadnione, a we współczesnych systemach prawa dopuszcza się coraz częściej sytuacje, w których popełnienie przestępstwa nie skutkuje wymierzeniem kary. Zaznacza jednak, że pod pojęciem okoliczności wyłączających karalność rozumie inne okoliczności, niż niewyczerpanie znamion czynu zabronionego, znikomą społeczną szkodliwość, kontratypy czy okoliczności wyłączające winę, które wtórnie prowadzą do niemożności wymierzenia kary (s. 13). Klauzule niepodlegania karze traktowane są zatem autonomicznie, jako niezależna od innych okoliczności podstawa wyłączenia odpowiedzialności karnej (a ściślej karalności czynu). Na ich niezależność wskazuje także art. 17 § 1 pkt k.p.k., ponieważ procesowe skutki

zastosowania klauzuli niepodlegania karze (odmowa wszczęcia albo umorzenie postępowania) „nie dopuszczają konwencjonalnego przesądzenia winy w momencie wyrokowania”(s. 42). Rozważając w dalszej części pracy uzasadnienie klauzul niepodlegania karze na płaszczyźnie dogmatycznej Autor konsekwentnie przyjmuje, że zastosowanie takiej klauzuli wyłącza dopuszczalność uznania sprawcy za winnego, nawet wtedy, gdy materialną podstawą niepodlegania karze jest niski stopień winy (s. 213).

Niezwykle ważnym problemem, który wymagał analizy w ramach opracowania poświęconego klauzulom niepodlegania karze, jest znaczenie przesłanki karalności na płaszczyźnie elementów struktury przestępstwa. Rozważania poświęcone temu zagadnieniu są bardzo interesujące, zaś przedstawione przez Autora wnioski – poprzedzone prezentacją różnych poglądów - przekonująco uzasadnione. Wydaje się, że wobec zróżnicowanych przypadków, w których ustawodawca posługuje się omawianą klauzulą, wyjaśnienie znaczenia karalności jako elementu struktury przestępstwa może być właśnie takie, jakie proponuje Doktorant, a mianowicie, że „na strukturę przestępstwa składa się wyłącznie karalność w rozumieniu generalnego zagrożenia danego czynu pod groźbą kary” (s. 70), zaś klauzula niepodlegania karze obejmuje nie tylko przypadki, w których karalność stanowi warunek uznania czynu za przestępstwo, ale także inne sytuacje, „w których ustawodawca wyklucza ukaranie sprawcy pomimo dopuszczenia się czynu zabronionego pod groźbą kary, bezprawnego, społecznie szkodliwego w stopniu wyższym niż znikomy oraz zawinionego” (s. 71). Wtedy niepodleganie karze nie oznacza braku karalności jako elementu struktury przestępstwa, lecz można je porównać do innych przypadków rezygnacji z karania takich, jak przykładowo przedawnienie karalności, immunitet materialny czy uprzednie uniewinnienie co do tego samego czynu. Stąd interesująca propozycja Autora, aby – analogicznie do pierwotnej i wtórnej bezprawności – wprowadzić rozróżnienie na czyny pierwotnie i wtórnie niekaralne. Wnioski płynące z analizy znaczenia klauzuli niepodlegania karze na płaszczyźnie elementów struktury przestępstwa mają także znaczenie dla rozstrzygnięcia problemu rozpoznania miejsca omawianych klauzul w strukturze norm prawno-karnych, w ramach których norma sankcjonowana wyznacza płaszczyznę bezprawności, zaś sankcjonująca karalności.

Badając znaczenie klauzul niepodlegania karze w strukturach norm sprzężonych Autor dochodzi do wniosku, że należy uznać, iż ograniczają one zakres zastosowania norm sankcjonujących i nie należą do zakresu normowania normy sankcjonowanej. Tym samym opowiada się za pierwotnym charakterem normy sankcjonowanej, uważa także, że znaczenie normatywne klauzul niepodlegania karze przesądza o zakodowaniu wszystkich znamion

czynu zabronionego na płaszczyźnie tej normy (s. 82). Wydaje się jednak, że ten ostatni wniosek nie jest przekonująco uzasadniony. Zaliczenie okoliczności wyłączających karalność do zakresu zastosowania normy sankcjonującej nie wyklucza przecież umieszczenia na tej samej płaszczyźnie niektórych znamion czynu zabronionego, które decydują o karalności, a nie o bezprawności zachowania (na przykład znamienia skutku). Nie wydaje się, aby zabieg taki był niedopuszczalny, choć trzeba przyznać, że w doktrynie prawa karnego zdania na ten temat są podzielone.

Analiza klauzul niepodlegania karze z perspektywy konstytucyjnej została przedstawiona z uwzględnieniem różnych aspektów: konstytucyjnego podziału władzy, prawa do sądu oraz obowiązku zapewnienia przez państwo odpowiedniej ochrony dobrom prawnym. W odniesieniu do podziału władzy pewne wątpliwości może budzić przekazanie kompetencji do stosowania klauzul prokuraturze, co podnoszono w odniesieniu do klauzuli z art. 25 § 2a i 3 k.k. W ramach uwarunkowań konstytucyjnych stanowienia i stosowania klauzul niepodlegania karze Autor podkreśla, że na prawodawcy ciąży obowiązek zapewnienia dostatecznej ochrony dobrom prawnym, zaś niektóre klauzule wiążą się z niedostatecznie określonymi przesłankami ich zastosowania (jak np. klauzula z art. 25 § 2a k.k.), co może prowadzić do naruszenia tej zasady. Tym bardziej w tego rodzaju przypadkach o niepodleganiu karze powinien decydować wyłącznie sąd.

Mając na względzie konstytucyjny aspekt ochrony praw i wolności Autor zauważa, że klauzule niepodlegania karze generalnie osłabiają ochronę dóbr prawnych, chociaż przyznaje, że większość z nich zapewnia niekaralność czynów o niewielkim stopniu szkodliwości. Nie jest tak jednak w przypadku przekroczenia granic obrony koniecznej oraz czynnego żalu w odniesieniu do usiłowania, w tym także usiłowania zbrodni, co może budzić uzasadnione wątpliwości. W końcowej części pracy Autor przedstawia swoje stanowisko odnośnie klauzuli niepodlegania karze w razie czynnego żalu, jaki wykazał sprawca usiłowania, krytykując obligatoryjność odstąpienia od karania za usiłowanie zbrodni, której społeczna szkodliwość jest na tyle istotna, że nie pozwala na tak daleko idące osłabienie ochrony prawnokarnej przed tego typu czynami.

Klauzule niepodlegania karze mogą także wpisywać się w działania ustawodawcy mieszczące się w ramach populizmu penalnego. Wprawdzie populizm penalny przejawia się raczej w działaniu odwrotnym – polegającym na zaostrzeniu represji karnej w sposób nieuzasadniony i nieracjonalny, ale może polegać też na podejmowaniu działań przeciwnych. I w tym wypadku przykładem jest przekroczenie granic obrony koniecznej. Już art. 25 § 3 k.k.

budził pod tym względem wątpliwości, ale argumenty populistyczne ujawniły się z całą mocą na etapie prac legislacyjnych związanych z wprowadzeniem art. 25 § 2a k.k. Regulacja ta, zdaniem Autora, stanowiła element „taktyki politycznej, mającej na celu uzyskanie poparcia społecznego pod pozorem dbania o bezpieczeństwo obywateli, niezależnie od celowości czy przewidywanej skuteczności wprowadzanych rozwiązań” (s. 97). Ten aspekt był rzeczywiście wiodącym argumentem uzasadniającym wprowadzenie do ustawy art. 25 § 2a k.k., ale wydaje się, że omawianą klauzulę niepodlegania karze można także postrzegać z perspektywy niedostatecznie wyznaczonych w art. 25 § 2 k.k. granic obrony koniecznej (a ściślej przekroczenia tych granic), nie tylko z punktu widzenia współmierności, ale także współczesności obrony do zamachu.

W rozdziale II Autor dokonuje przeglądu klauzul niepodlegania karze zawartych w poszczególnych przepisach kodeksu karnego, dzieląc je na takie, które oparte zostały o konstrukcję czynnego żalu, przekroczenie granic obrony koniecznej, niepodleganie karze przez matkę dziecka poczętego za uszkodzenie jego ciała lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, przypadki niepodlegania karze za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości oraz niekaralność tzw. etycznego hackingu. Pojęcie czynnego żalu rozumiane jest w pracy szeroko jako zachowanie polegające na zaprzestaniu dalszej realizacji czynu zabronionego, odstąpieniu od niego, a także podjęciu działania niweczącego skutki zachowania przestępczego oraz ujawnieniu przestępstwa organom powołanym do ścigania (s. 98). W ramach tego ujęcia mieszczą się zatem także przypadki czynnego żalu opartego na denuncjacji. Nie zawarto także ograniczenia zakresu tego pojęcia do zachowań podejmowanych dobrowolnie. Przyjęta w pracy klasyfikacja przypadków czynnego żalu nie nasuwa wątpliwości, ponieważ została oparta na przyjętej wcześniej definicji tego pojęcia. Dlatego Autor omawia w kolejności: czynny żal związany ze stadiami czynu zabronionego uregulowany zarówno w części ogólnej, jak i szczególnej kodeksu karnego, czynny żal w formie uchylenia niebezpieczeństwa, oraz czynny żal w formie denuncjacji, przy czym denuncjacja niekiedy stanowi uzupełnienie ogólnych warunków, na jakich opiera się konstrukcja czynnego żalu w stadium usiłowania albo przygotowania (art. 131 § 1 i 2 k.k.). Ostatnia grupa obejmuje inne przypadki czynnego żalu, które nie mieszczą się we wcześniej przyjętych kryteriach wyodrębnienia. Analiza okoliczności (warunków) stanowiących podstawę dla wprowadzenia przez ustawodawcę klauzuli niepodlegania karze potwierdza, że nie sposób jest wskazać na płaszczyźnie dogmatycznej jakiegokolwiek „wspólnego mianownika” dla wszystkich tych przypadków. Dlatego pozostaje odwołanie do często

podkreślanego uzasadnienia politycznokryminalnego, które zostało omówione w kolejnym rozdziale.

Punktem wyjścia do badania kryminalnopolitycznego oddziaływania klauzul niepodlegania karze jest ich znajomość uwarunkowana istnieniem procesów komunikacyjnych umożliwiających zapoznanie się z treścią regulacji prawnych zawierających takie klauzule. W pracy przyjęto, że regulacje te mogą realizować założenia polityki kryminalnej tylko wtedy, gdy będą motywowały do podejmowania zachowań społecznie pozytywnie wartościowanych, a aby tak się stało konieczna jest znajomość prawa. Dlatego Autor w pierwszej kolejności zastanawia się, jakie mogą być źródła wiedzy o prawie wśród nieprofesjonalistów, a następnie analizuje pod tym kątem poszczególne przypadki, z którymi ustawodawca wiąże niepodleganie karze.

W pierwszej kolejności zostały omówione klauzule niepodlegania karze przewidziane w części ogólnej kodeksu karnego związane z czynnym żalem przy usiłowaniu i przygotowaniu oraz współdziałaniu, a także z przekroczeniem granic obrony koniecznej. Rozważając czynny żal związany z usiłowaniem Autor zauważa, że niepodleganie karze ma motywować sprawcę do odstąpienia od dokonania albo zapobieżenia skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Tymczasem znajomość tego uregulowania jest w społeczeństwie niewielka, co daje raczej podstawę do zakwestionowania tego sposobu oddziaływania na sprawcę przepisu zawierającego klauzulę niekaralności. W pracy przedstawiono szereg innych argumentów przemawiających na rzecz zakwestionowania przyjmowanego powszechnie w literaturze stanowiska, że niepodleganie karze za usiłowanie w razie wykazania czynnego żalu jest uzasadnione względami politycznokryminalnymi. Autor aprobuje odnosi się do tego stanowiska przytaczając jednocześnie wyniki badań, które potwierdzają nie tylko niewielką w tym zakresie znajomość prawa, ale także brak efektu oddziaływania klauzuli niekaralności na motywację sprawcy nawet wtedy, gdy skutki prawne czynnego żalu są mu znane. Większość sprawców podejmujących decyzję o popełnieniu przestępstwa nie zakłada przecież, że spotka ich kara i trudno zakładać, że perspektywa niepodlegania karze będzie ich motywowała do odstąpienia od kontynuacji podjętego zachowania. Autor odrzuca w tym wypadku także uzasadnienie niekaralności w oparciu o koncepcje celów kary oraz zażegnania strachu i przywrócenia bezpieczeństwa dobru prawnym. W dalszej części pracy poszukuje uzasadnienia tej klauzuli w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, który – wobec braku kontynuacji działalności przestępczej - ulega istotnemu zmniejszeniu z perspektywy zagrożenia dla dobra prawnego. Podobne

wątpliwości odnośnie do politycznokryminalnego znaczenia klauzul niepodlegania karze zostały zgłoszone pod adresem regulacji art. 17 § 1 i 2 k.k. oraz art. 23 § 1 k.k. Analizując natomiast znaczenie klauzul z art. 25 § 2a i 3 k.k. Autor potwierdza ich znaczenie politycznokryminalne, ponieważ wiedza na temat tych uregulowań pochodzi z mediów, ale wskazuje jednocześnie, że § 3 jest elementem polityki karnej, ponieważ pozostawia sądom pewną swobodę w zakresie zastosowania tej instytucji. W dalszej kolejności omówione zostały klauzule niepodlegania karze znajdujące się w części szczególnej kodeksu, z których – zdaniem Autora – nie wszystkie mogą spełniać funkcję kryminalnopolityczną albo z tego powodu, że brakuje wiedzy na temat ich istnienia albo z powodu ograniczonego zakresu zastosowania (np. tylko do czasu wszczęcia postępowania karnego albo tylko w terminie 30 dni). Zdaniem Autora, funkcję tę pełnią omawiane klauzule w odniesieniu do przestępstw przeciwko państwu (art. 131 § 1 i 2 k.k.) ze względu na nieograniczony czas do ujawnienia wobec organu powołanego doścignania przestępstw wszystkich istotnych okoliczności popełnionego czynu, przestępstwa brania udziału w grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa, przestępstwa wzięcia zakładnika, przestępstwa oszustwa gospodarczego i asekuracyjnego, zaś w pozostałych przypadkach politycznokryminalne znaczenie omawianych klauzul przedstawia jako wątpliwe i trzeba poszukiwać dla nich innego uzasadnienia. Uzasadnieniem tym dla klauzul odnoszących się do niealimentacji oraz niewykonania środka kompensacyjnego może być zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonego i ochrona tym samym jego interesów naruszonych przestępstwem.

Kolejny rozdział poświęcony został dogmatycznoprawnemu uzasadnieniu klauzul niepodlegania karze, w ramach którego uwzględniono zarówno elementy wpływające na byt przestępstwa oraz wymiar kary (wina, społeczna szkodliwość czynu), jak również funkcje prawa karnego. Do klauzul niepodlegania karze, których dogmatycznym uzasadnieniem jest obniżony stopień winy Autor zalicza klauzule znajdujące się w art. 25 § 2a i 3 k.k., art. 157a § 3 k.k., art. 233 § 2 k.k., art. 236 § 2 k.k., art. 239 § 2 k.k. oraz art. 240 § 2a i 3 k.k. Jednocześnie – nawiązując do wcześniej przyjętego założenia, że stosowanie klauzuli niepodlegania karze wyklucza dopuszczalność uznania sprawcy za winnego – należy w procesie badania odpowiedzialności ustalić jedynie zaistnienie ustawowo określonych przesłanek – wskazujących materialnie na niski stopień zawinienia.

Odnosząc się do klauzul niepodlegania karze związanych ze strachem i wzburzeniem (art. 25 § 3 k.k.) oraz naruszeniem miru domowego (art. 25 § 2a k.k.) Autor kwestionuje zasadność tych regulacji. Podnosi przy tym, że strach i wzburzenie są okolicznościami, które

wpływając na stopień winy jednocześnie nie prowadzą do wyłączenia odpowiedzialności karnej w innych przypadkach – poza przekroczeniem granic obrony koniecznej i dlatego nie uzasadniają tak daleko idącej redukcji reakcji prawnokarnej (s. 219-220). Wypada w tym miejscu jedynie zauważyć, że w art. 25 § 3 k.k. mowa jest nie tylko o stanie psychicznym sprawcy, ale także o przyczynie usprawiedliwiającej ten stan w postaci okoliczności zamachu. Wydaje się, że ten element odróżnia opisaną w tym przepisie sytuację od wszystkich innych przypadków popełnienia przestępstwa pod wpływem strachu lub wzburzenia. Nie tylko zatem umniejszenie winy spowodowane stanem psychicznym sprawcy, ale także okoliczności, w jakich doszło do powstania tego stanu i popełnienia czynu zabronionego decydowały o wprowadzeniu do art. 25 § 3 k.k. klauzuli niepodlegania karze. Co do klauzuli z art. 25 § 2a k.k. wypada zgodzić się z krytyczną oceną tego uregulowania, chociaż może ono spełniać także inną rolę ze względu na niedookreślone ustawowo granice obrony koniecznej. Trzeba jednak przyznać, że nie ten aspekt stanowił uzasadnienie wprowadzenia omawianej regulacji do kodeksu karnego.

Analiza dogmatycznego uzasadnienia klauzuli z art. 157a § 3 k.k. prowadzi Autora ostatecznie do wniosku, że została ona oparta o przesłankę obniżonego stopnia winy, chociaż należałoby dążyć do wyłączenia przestępności takiego czynu ze względu na konieczność zapewnienia spójności z regulacją dotyczącą przerwania ciąży. Jednocześnie w pracy zauważono problem umyślnego uszkodzenia ciała dziecka poczętego lub spowodowania rozstroju jego zdrowia przez matkę nadużywającą alkoholu, co z pewnością nie należy do sytuacji mieszczących się w ramach okoliczności obniżających stopień winy. Wydaje się jednak, że najbardziej prawdopodobnym uzasadnieniem wprowadzenia tej klauzuli było konsekwentne wyłączenie odpowiedzialności matki nie tylko za przerwanie ciąży, ale wszelkie inne działania wymierzone w dziecko poczęte, chociaż trzeba przyznać Autorowi rację, że sposób uregulowania tej kwestii nie pozostaje spójny.

Do klauzul niepodlegania karze związanych ze stopniem winy Autor zalicza także klauzule związane z przestępstwami przeciwko wymiarowi sprawiedliwości (art. 233 § 3, 236 § 2, art. 239 § 2 k.k. czy 240 § 2a k.k.), choć nie w każdym wypadku uzasadnienie to okazuje się wystarczające. Nie chodzi bowiem tylko o anormalną sytuację motywacyjną związaną z konfliktem wartości, ale czasami także o brak wiedzy na temat alternatywnego zachowania zgodnego z prawem (art. 233 § 3 k.k.).

Odnosząc się do stopnia społecznej szkodliwości czynu jako uzasadnienia dla wprowadzenia klauzul niepodlegania karze słusznie zauważono, że nie może chodzić o ocenę

tego stopnia dokonywaną *in concreto*, ponieważ klauzule niepodlegania karze dotyczą sytuacji ocenianych *in abstracto* i mają charakter obligatoryjny. Dlatego wykorzystanie tej przesłanki może być potraktowane jedynie jako wyręczenie organu wymiaru sprawiedliwości „od konieczności dobrania właściwej reakcji na popełniony czyn zabroniony, przesądzając, że nie będzie on zasługiwał na ukaranie, mimo iż stanowi przestępstwo”(s. 237).

Oceniając klauzule niepodlegania karze z perspektywy konstytucyjnej zasady proporcjonalności Autor w pierwszej kolejności wymienia warunki, od spełnienia których uzależniona jest dopuszczalność decyzji kryminalizacyjnych. Są to: konieczność, przydatność (celowość) oraz proporcjonalność *sensu stricto*. Analizując występowanie klauzul niepodlegania karze z perspektywy realizacji zasady przydatności normy prawnokarnej Autor dochodzi do wniosku, że ustawodawca nie kierował się wprowadzając te klauzule chęcią zadośćuczynienia owej zasadzie, ponieważ „nie sposób w sposób generalny przyjąć, że w stanach faktycznych, z którymi ustawodawca łączy niekaralność, kara kryminalna nie mogłaby realizować przypisanych sobie celów” (s. 246). Z perspektywy jednak zasady konieczności (*ultima ratio*) sprawa przedstawia się już inaczej. Niewątpliwie brak konieczności zastosowania kary stanowi uzasadnienie wielu klauzul niepodlegania karze, ale nie wszystkich. Zgodzić należy się z Autorem, że klauzule związane z czynami, które stanowią kryminalizację na przedpolu naruszenia dobra (formy stadialne, przestępstwa z abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo) pełnią rolę korygującą konieczność karania w opisanych w tych klauzulach sytuacjach. Ich uzasadnieniem może być też zasada proporcjonalności *sensu stricto*. Uzasadnieniem wielu klauzul może być także obniżony stopień społecznej szkodliwości (niebezpieczeństwa) czynu. Z pewnością nie dotyczy to jednak klauzul opartych na denuncjacji. W tym wypadku w ogóle trudno jest znaleźć jakiegokolwiek dogmatyczne uzasadnienie dla rezygnacji z karania. Szczególną uwagę poświęcono w pracy uzasadnieniu niepodlegania karze przez sprawcę usiłowania, który odstąpił od dokonania albo zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego (czynny żal). Omawiając różne koncepcje uzasadniające depenalizację w tego typu przypadkach Autor kwestionuje zasadność generalnego wyłączenia karalności za usiłowanie i proponuje ograniczenie stosowania klauzuli tylko w odniesieniu do występków. Uważa, że w przypadku zbrodni stopień społecznej szkodliwości usiłowania jest tak duży, że nawet w przypadku czynnego żalu korzyść dla sprawcy powinna ograniczać się do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary albo odstąpienia od jej wymierzenia przez sąd i proponuje *de lege ferenda* zmianę art. 15 k.k. Konkluzja ta związana jest z wcześniejszym

wykluczeniem względów politycznokryminalnych jako uzasadniających niepodleganie karze w przypadku czynnego żalu związanego z usiłowaniem.

Odnosząc się do tej propozycji Autora, a przede wszystkim do jej uzasadnienia, warto zaznaczyć, że zarówno usiłowanie, jak i przygotowanie są tylko etapami na drodze przestępstwa i nie mają w związku z tym bytu samoistnego. Nie istnieje usiłowanie i przygotowanie jako odrębny typ czynu zabronionego, lecz są to zawsze stadia na drodze do popełnienia określonego przestępstwa. Dlatego wydaje się, że nie należy oceny stopnia społecznej szkodliwości usiłowania „odrywać” od braku dokonania jako punktu końcowego, którego osiągnięcie było zamiarem sprawcy. Skoro sprawca, który jest bliski realizacji znamion, dobrowolnie rezygnuje z doprowadzenia do dokonania odstępując od zamiaru kontynuacji czynu, to jego postępowanie – rozpatrywane jako etap na drodze do popełnienia przestępstwa – przestaje być niebezpieczne. Z tego punktu widzenia nie ma znaczenia rodzaj przestępstwa, do popełnienia którego sprawca bezpośrednio zmierzał, ponieważ rezygnując z jego dokonania (dobrowolnie) odwraca bieg zdarzeń niwelując niebezpieczeństwo dla dobra związane z realizacją znamion czynu zabronionego.

Ostatni rozdział zatytułowany „Rozpoznanie empiryczne” zawiera analizę postępowań przygotowawczych prowadzonych w jednostkach okręgu Prokuratury Okręgowej w Katowicach zakończonych prawomocnym postanowieniem o umorzeniu postępowania przygotowawczego w związku z niepodleganiem przez sprawcę karze. Badany okres obejmuje 10 lat. Przeprowadzona analiza nie prowadzi do zasadniczych wniosków o charakterze generalnym, pozwala jednak na przegląd praktyki stosowania przepisów karnych zawierających klauzulę niepodlegania karze i weryfikację wcześniejszych wniosków dotyczących kryminalnopolitycznego uzasadnienia niektórych z nich (np. klauzuli przy przestępstwie nie alimentacji).

W podsumowaniu Autor syntetycznie i kompleksowo przedstawił wszystkie wnioski, do jakich doprowadziły szczegółowe i wieloaspektowe analizy instytucji niepodlegania karze przewidzianej w polskim kodeksie karnym. We wnioskach dotyczących poszczególnych klauzul uwzględniono przyjętą na wstępie hipotezę, że klauzule te mają zróżnicowane uzasadnienie i pełnią różne funkcje, a w niektórych przypadkach nie istnieją dostateczne racje przemawiające za ich obowiązywaniem. Podsumowując rozważania zawarte w pracy Autor przedstawił wnioski dotyczące poszczególnych klauzul oparte na przyjętych kryteriach analizy ich uzasadnienia: dogmatycznego - uwzględniającego stopień winy oraz społecznej

szkodliwości czynu, w tym zasadę proporcjonalności *sensu largo* i wynikającą z niej konieczność kryminalizacji, a także politycznokryminalnego.

Przedstawione w pracy analizy są niezwykle interesujące i uwzględniają wszystkie istotne aspekty omawianej instytucji. Autor wykazał się przy tym doskonałą znajomością zarówno teoretycznych podstaw odpowiedzialności karnej, jak też problemów ściśle dogmatycznych oraz zagadnień polityki kryminalnej. Tak szerokie spektrum problemów, które wymagały omówienia w odniesieniu do instytucji niepodlegania karze wymagało nie tylko wykazania się szeroką wiedzą, ale także umiejętności syntetycznego jej wykorzystania podczas analizy poszczególnych przypadków, w których ustawodawca korzysta z prawa do depenalizacji czynów karalnych. Autor bardzo dobrze wywiązał się z tego zadania. Należy także podkreślić, że prowadzony wywód jest jasny, przejrzysty i logicznie spójny, a przedstawione wnioski należyście uzasadnione. Zakres i sposób wykorzystania literatury nie budzą zastrzeżeń.

Konkluzja

Nie mam żadnych wątpliwości, że przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr. Rafała Fica pt. „Klauzule niepodlegania karze w polskim prawie karnym” stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej prezentując ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne. Spełnia tym samym wymogi określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. 2023, poz. 742). Wnoszę tym samym o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

